

Święto patronalne w Stowarzyszeniu lwowskiem.

Tegoroczna uroczystość św. patronki naszej Zyty wypadła bardzo pięknie i podniosła i wywołała w duszach naszych niezatarte wspomnienie. Po smutnym obchodzie w roku ubiegłym, w którym nie miałyśmy żadnych przygotowanych nabożeństw, żadnych przemów, dołożył ks. Kurator obecny wszystkich starań, aby nam rok przeszedł jałowy wynagrodzić. Ponieważ wypadły przed św. Zytą w kościele uroczystości kanonizacyjne, przygotowanie nasze musiało być przesunięte o dwa dni



Szpitalik Stow. św. Zyty we Lwowie.

naprzód. Porządek jego był następujący. O godzinie 5-tej prywatne wystawienie, litanja, modlitwy i błogosławieństwo. Potem nauka z ambony, po niej modlitwy do św. Zyty przed jej ołtarzem. W tym roku ubrały dziewczęta niezwykle pięknie i gustownie cały ołtarz. Wybrano jednego rodzaju kwiaty, prześliczne hortenzje, które pięknie poustawiane zwracały na się uwagę wszystkich. Rano — odbywała się przy nim Msza św., doskonały nasz chór Zytek śpiewał pieśni na głosy do św. patronki.

W samą uroczystość była naprzód o godz. 5 $\frac{1}{2}$ przemowa do wszystkich, a przede wszystkim do kilkudziesięciu kandydatek, które otrzymały w tym roku medal. Potem uroczysta msza św., po modlitwach do św. Zyty zaśpiewały wszystkie dziewczęta hymn Magnificat, błogosławieństwo przy wielkim ołtarzu zakończyło uroczystość.